KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Grudnia. — Rok 1835. Czwartek. № 329 Jutro, S. Damazy.

Swięto Kawalerów orderu wojskowego Sgo Jerzego, odbyło się tutaj w bieżącym roku z podwójnym obrzędem, z powodu poświęcenia w tymże dniu 26 Listopada/8 Grudnia w Alexandrowskiej cytadelli nowo wystawionej Swiątyni Pańskiej, pod Imieniem Prawowiernego Swiętego Alexandra Newskiego. O godzinie 10 z rana, usłyszeliśmy pierwszy odgłos nowego dzwonu, i w tymże czasie na placu przed nową cerkwią wystąpili Kawalerowie orderu S. Jerzego. W szeregu znajdowało się: 5 Jenerałów, 10ciu Sztab-officerów, 25 Officerów i 140 Podofficerów i Żołnierzy wszelkiej broni garnizonu Warszawskiego i niefrontowych tutejszych kommend. Zaraz po 10 godzinie, Głównokommenderujący armją Jenerał Feldmarszałek, przybył do cytadelli, ozdobiony wstęgą S. Jerzego, która w tym dniu zwykle kładzie się na mundur. Następnie Kawalerowie podzieleni na cztery plutony, defilowali ceremonjalnym marszem przed Jenerałem Feldmarszałkiem. Całą paradą dowodził Jenerał Lejtnant *Gillenszmidt* Naczelnik artyllerji czynnej armji; plutonami Jenerał-Majorowie: *Praniszników*, Baron *Friederiks*, *Markow* i *Read*. Po odbytym marszu ceremonjalnym, dano znak do modlitwy, Kawalerowie postawiwszy broń w kozły, udali się do cerkwi wraz z wielu innemi Jenerałami, Sztab i Ober-officerami. Przed zaczęciem Liturgji, Przewielebny Biskup Warszawski *Antoni* z Soborem poświęcił nową Swiątynię; wykonanie tego obrzędu dopełniono z całą okazałością odznaczaiącą Greko-Ross: Nabożeństwo. Najprzód poświęcony był Ołtarz wodą i oleiem Swiętym, potem sama Cerkiew i nakoniec cerkiewne rzeczy. Processja Duchowna z towarzyszeniem wszystkich obecnych obeszła z krzyżami w około świątynią aż do głównego wchodu; przed zamkniętemi drzwiami Przewielebny Biskup odprawił osobne na ten obrzęd ustanowione modlitwy. O godzinie w pół do 12tej rozpoczęła się Liturgja, a po ukończeniu onej, Hymn do Wielkiego męczennika i pogromcy S. Jerzego. Po ukończeniu Nabożeństwa, Kawalerska parada przeszła z muzyką w umyślnie uprzątnioną salę w koszarach Alexandrowskich, w której dla żołnierzy ozdobionych znakami tegoż orderu, był, przygotowany obfity obiad. Tu szanowni nasi Woiownicy po większej części okryci ranami w boiach, byli w obec swych Naczelników posadzeni za stoły. Jenerał Feldmarszałek wzniosł Toast za zdrowie Najiaśniejszego CESARZA, na co wszyscy obecni odpowiedzieli głośnym hura! w czasie obiadu muzyka pułkowa przygrywała marsze wojskowe. O godzinie 5 z południa, był drugi stół u Głównokommenderuiącego dla wszystkich Jchmość PP. Jenerałów, Sztab i Ober-officerów, maiących order Sgo Jerzego, których na ten raz znalazło się w Warszawie do 70 osób. Nie można było lepiej połączyć 2ch obrzędów i wybrać dnia na poświęcenie Swiątyni wzniesionej wśród murów zbrojnej twierdzy. Nowa Cerkiew Sgo Alexandra Newskiego wystawiona iest według ogólnego modelu dla wszystkich naszych Cerkwi w twierdzach, ma bardzo piękną powierzchowność, i może mieścić w sobie do 1,200 ludzi. Ołtarz wielki i wewnętrzne upiększenia, odznaczaią się również wytworną robotą. Wkrótce także Warszawa przyozdobi się nowym Greko-Rossyjskim Soborem, który iest bliskim ukończenia w samym środku miasta. Pozłacane kopuły widzieć będzie można z znacznej odległości.

O głównej wygranej 900,000 złp. iest niżej. — (Ar. n.) Wiadomości tyczące się przemysłu kraiowego oprócz istotnej korzyści, wzbudzaią niekiedy ciekawość. Sądziemy przeto że miłą

uczyniemy przysługę właścicielom browarów, gorzelni, młynów i innym rękodzielnikom których to interessować może, donosząc o fabryce wyrobów druciarskich Tomasza *Koprzywy* w pałacu Hrabiów *Łubieńskich* przy ulicy Królewskiej Nr 1066 istnieiącej. Poszukiwane dziś lassy tkane i spaiane z drutu żelaznego, sita do zubrowania, do aptek, fabryk żelaznych i tabaki, pytle młyńskie, nadto tkaniny subtelne równaiące się prawie muślinowi w iednym calu kwadratowym 100 sztuk, używane na formy do fabryk papieru, przystawki do okien, nakoniec maski z drutu mosiężnego na sposób angielski, przy zbliżaiącym się *Karnawale* mogą być bardzo pożądanym artykułem. Wszystkie te wyrobki dostarcza fabryka w kilkunastu gatunkach i po cenie nader umiarkowanej. — Terminator kominiarski, lat 19 mieć mogący, wczoraj wycieraiąc komin na frontonie Ratusza głównego, przez przypadkowe obśliznięcie się, spadł z komina na bruk i natychmiast żyć przestał. — Od lat kilku powiększyła się i u nas liczba Kalendarzy. Rok przyszły 1836 będzie w tem z ostatniej epoki najbogatszy. Każdy przecież kalendarz ma oddzielną cechę i swoię Publiczność. Jtak, ieden iest astronomiczny, drugi gastronomiczny i t. d. Pod względem naukowo-gospodarskim słynie od lat 2ch wychodzący w Warszawie *Kalendarz Powszechny* który zasłużył sobie na wziętość u gospodarzy praktycznych i osób zajmuiących się naukami. Kiedy więc gospodarze maią swój kalendarz, kancellarje i kantory maią kalendarze duże ścienne, wypadało przecież pomyśleć ażeby i płeć piękna dla której również czas iest drogim, i która nieraz z większą tęsknotą niż mężczyzni wygląda zbliżenia się dnia przyszłości, mogła mieć także kalendarzyk nie wielki, który mało zajmuiąc miejsca każdego czasu mógł się znajdować pod ręką na toalecie. Gdy nikt o tem nie pomyślał, zdaie się wypadało mnie iako wydawcy Magazynu mód zaradzić temu brakowi. Odebrawszy iuż z zagranicy, zamówioną na ten cel blachę do kilku kolorowego druku, przez naj-ławniejszego w tym rodzaiu Artystę zrobioną; mam honor donieść iż około dnia 20 b. m. wyjdzie nakładem moim *Kalendarzyk Toaletowy* który na kartce 6 cali szerokiej i 8 długiej licząc w to i kolorową obwódkę, obejmie to wszystko co ściśle do kalendarza należy. Kalendarzyk ten wyjdzie w kilku gatunkach tak ażeby mógł się mieścić na toalecie, w pugilaresach i na ścianie. O cenie każdego gatunku będę miał zaszczyt donieść po wyjściu z druku. *J. Gliksberg*, Księgarz Szkół Publicznych. — Z Litografji A. *Pietrzykowskiego* i *Marszyckiego* na przeciw Arsenału, wyszedł Mazur na fortepjan, ulubiony, grany na wieczorach w Resursach. Cena zł. 1. — *Pamiętnik Farmacentyczny* wydawany iuż od lat 2ch w Krakowie przez Flor: *Sawiczewskiego* M. i Chir: Dra Prof: w Uniwer: Jagiellońskiem, wychodzić będzie i w roku następnym 1836. Przedpłata roczna wynosząca zł. 24, przyjmuie się na wszystkich pocztamtach Królestwa Polskiego. W Krakowie nabyć można wspomnionego pisma w księgarni D. E Friedleina za zł. 18. Dwa pierwsze tomy z roku 1834 i 1835, są w tejże samej księgarni każdego czasu do nabycia.

Z Petersburga d. 17/29 Listopada. — *Ukaz CESARSKI do Rządzącego Senatu.* Ukazem Naszym danym do Rządz: Senatu 14 Paźdz: 1833 r., pozwoliliśmy kupcom 3 gildji wywozić po 1 Stycznia 1836 r. za granicę lądową europejską, wszelkiego rodzaiu towary, taryfą niezabronione, z zachowaniem obok tego w całej mocy prawideł względem przywozu towarów zagranicznych i nie rozciągaiąc tego pozwolenia na handel w portach. Teraz, skutkiem przedstawienia Ministra Skarbu, w Radzie Państwa roztrząśnionego, dla tym większego ułatwienia handlu wywozowego, Rozkazuiemy udzielone wspomnianym Ukazem Naszym pozwolenie przedłużyć, na tychże zasadach, do 1 Stycznia 1840 roku. (T. P.)

Niemcy. — Nie potwierdza się że Xżę *Miłosz* przybędzie do Wiednia. — Donoszą z *Szwajcarji*, że Rząd kantonu *Bern* wysłał woysko dla utrzymania spokojności w miejscach, gdzie Duchowni niechcieli wykonać temuż rządowi przysięgi.

Turcja. — W końcu Października uczyniło powszechne wrażenie w Stambule przybycie Wdowy po *Izmaelu* Baszy, iednego z synów Wice Króla *Egiptu*, która zawinęła do portu Stambułu na fregacie *Beherze*; z tego powstały różne awanturnicze wieści w stolicy. — Dotąd trwa morowa zaraza w Stambule, do czego się przyczynia nader łagodne i niezdrowe powietrze.

Portugalja. — Gazeta Angielska *Sun* nie wierzy, aby Królowa *Donna Marja* miała cofnąć swój rozkaz względem wejścia wojska posiłkowego Portugalskiego do Hiszpanji, iednak taż gazeta podaie uwagę, że przy intrygach iakiemi teraz iest otoczona młoda Królowa, mogłoby to łatwo nastąpić, gdyż wiedzieć potrzeba, że teraźniejsi Ministrowie Portugalscy, chcąc rządzić według ustawy *Don Pedra*, muszą mieć bardzo mocny charakter, aby się utrzymać przy tym systemacie.

Francja. — Giełda Paryzka odebrała z Hiszpanji niepomyślne wiadomości, z tego powodu d 27 z. m znacznie spadły papiery tego państwa. Taż giełda także odebrała wiadomości, że w Hiszpanji zaciąg 100,000 popisowych, bardzo opieszale się odbywa i nie tak łatwo przyjdzie do skutku; nakoniec rozeszła się także wieść że Jenerał *Oraa* został zupełnie pobity przez Karlistów.

Hiszpanja. — Donoszą z *Saragossy*, że 16 młodych ludzi z małego miasteczka *Tauste*, opuściło nagle swoie mieszkania, w zamiarze udania się do korpusu Karlistów. Nieostrożność z iaką sobie w tej mierze postąpili, wzbudziła uwagę władzy miejscowej, która posłała za nimi oddział wojska, który ich napowrot sprowadził; kilku mieszkańców, którzy młodzieńcom dopomogli do tej ucieczki, zostali skazani na wygnanie. — Obrady pierwsze Kortezów były burzliwe, nie mogą się zgodzić na adres do Królowej. — Prezesem Izby Prokuradorów mianowanym został P. *Isturiz*, z czego Królowa nie iest zadowolona. — Resztę Klasztorów zamykaią w Hiszpanji.

Rozmaitości. — Jeden z dzienników Paryzkich ogłasza następuiącą wiadomość: „Pewna Dama z departamentu Ardennów, nazwiskiem *Destables*, ofiaruie 1500 fr. nagrody temu, ktoby iej powrócił małżonka, zgubionego od 14 Maia r. 1833. Oto opisanie iego: lat 49; wzrost stóp 4 cali 2; płeć brunatna; oczy czarne; głowa łysa; nos miedziany; broda czarna; usta średnie; twarz blada; na lewym policzku blizna w kształcie litery V; głuchy.“ Niechże kto utrzymywać się odważy, że wierność małżeńska znikła na świecie! 1500 fr. za głuchego, 50cioletniego małżonka, z nosem miedzianym! Dla podobnej karykatury musi to być słodkie uczucie, być tak mocno kochanym. — O Hiszpanach tak mówi stare przysłowie: *Hiszpan* na koniu iest orłem, w górach swoich lwem, a na czystem polu babą. Przysłowie to w czasach dzisiejszych częstokroć się sprawdziło. — Pewien zniszczony na maiątku spekulant bankowy, rzucił się w zawód autorski. Ktoś dowcipnie o nim powiedział: *Pierwej go papier zniszczył, a teraz on niszczy papier.* (R. L.)

W kontynuacji ciągnienia 5 klassy 46 Loterji w d. 9 Grudnia r. b. znaczniejsze wygrane padły iak następuie: Zł. 900,000 czyli Główna wygrana, padła na Nr 3718, los 3 częściowy wzięty u kolektora Herca Kona w Częstochowie. Zł. 50,000 na Nr 56,114 u Wiemana. Zł. 10,000 na Nr 64,385 u Nelkena. Po zł. 5000 Nr 14,609 u Karszowieckiego w Płocku, Nr 63,324 w Kantorze Głównym. Po zł. 2500 Nr 3681 u Kona, Nr 20,974 u Epsteina, Nr 44,327 u Wiemanna Nr 45,940 u Epsteina. Po zł. 2000: Nr 4566 u Rotstejna w Terespolu, Nr 34,940 u Wiemana, Nr 36,773 u Akwilino i Hordliczka, Nr 43,433 u Wiemana, Nr 54,775 u Rejse w Łasku Nr 62,538 u Ginsberga w Radzyniu, Nr 63,695 u Justmanna. Po zł. 1000: Nr 783,

1206, 2670. 6261, 8830, 8928, 9217. 9362, 11,051 12,026. 14,668. 15,064, 16,747, 19,643, 20,951, 21,717 23,331, 24.259, 24,525, 24,882, 26,071 28,416, 28,459 30,288, 31,684, 32,129, 33,624, 33,796, 34 452, 35,893 36,292, 36 307, 37,583 38,120, 40,073, 43,108, 47,612 47,686, 49,584, 49,595. 51,619, 53,448, 53,820, 54,297 58,112, 60 475, 62,655, 63,668, 65,065, 65,884.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Moczulski Jul: Dzie: z Przegalin, Kurella Jnspektor J'ny Poczt z Pułtuska, Xiążę Lubomirski Tajny Radca z Kiiowa, Rzeszotarski Jan Dzie: z Stolnik, Le Kok Albert Kupiec z Berlina, Bruère Wilhelm Kupiec z Paryża, Radziwiłł Michał Xżę z Jarosławia, Dziekoński Kazi: b. Jenerał z Gub: Wileńskiej, Cielecki Onu: Dzie: z Zygier, Szydłowski Anto: Dzie: z Antopola.

DONIESIENIA.

DWA POKOJE wymalowane na 1em piętrze, wraz z Kuchnią i Drwalnią są do wynaięcia każdego czasu za Rogatkami Wolskiemi obok ogrodu Unrua, w domu pod Nr 3086. Tamże dwie **STANGJE** parterowe od podwórza wraz z Kuchnią i Górą wspólną, oraz dwiema Stajniami dla trudniącego się sprzedażą nabiału wygodnemi, są do wynaięcia od Nowego Roku. Wiadomość w tymże domu w szynku.

Pod znakiem Wieloryba pod Nr 2, przy ulicy Sgo Jana do Handlu Win i Korzeni przybył lądem transport **SLEDZI** świeżych holenderskich wprost z miejsca w baryłkach pakowane, po cenie miernej odstępuie, w tymże handlu znajduie się **WINO** Węgierskie stołowe w dobrym gatunku garniec po zł: 12, oraz znane i powszechnie ulubione Wino **SZABLI**, którego garniec po zł: 10 sprzedaie się.

Potrzebna iest Summa od 15 do 20 kilku tysięcy złp: na pierwszy Nr hipoteki domu murowanego w Warszawie przy iedney z ulic pryncypalnych położonego, wartuiącego zł. 80,000 w Towarzystwie Ogniowem zabezpieczony 30 kilka tysięcy i niemaiący żadnych długów. Życzący takową ulokować summę niech raczy nadesłać swój Adres do utrzymuiącego Cukiernią przy Ogrodzie Krasińskich.

Prawnie zaięte ruchomości, a mianowicie: Stoły, Szafy, Kanapa, Stołki, Łóżka, Taca, i t. d. tu w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2285, w dniu 29 Listopada/11 Grudnia r. b. o godzinie 10 rano, przez publiczną Licytacją sprzedane będą.

Józefat Magnuski K. T. C. W. M.

Wiadomo czyni się, iż prawnie zaięte Ruchomości iako to: Kanapa, Krzesła, Szafy, Sekretarka, Komoda, Lustra w Warszawie przy ulicy Piwnej pod Nr 106, w dniu 29 Listopada/11 Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana, w tymże dniu o godzinie 2 z południa przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2168, Komoda, Kanapa, Krzesła, Szafy, i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedanemi zostaną.

Grzegorz Zawadzki K. T. C. W. M.

Nr 7,144 1/3 Losu i Nr 35,305 i 64,125 1/10 zaginęły, wygrana iaka na takowe paść może tylko prawym właścicielom w kontrolli zapisanym wypłaconą będzie.

W dniu 29 Listopada/11 Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana tu w Warszawie przy ulicy Elektoralnej pod Nr 789, sprzedane zostaną przez publiczną Licytacją prawnie zaięte Ruchomości iako to: Kantorek i Szafka, Kanapa, Krzesła, Szafa, Lustra, Szlaban, Talerze cynowe, i t. p. przedmioty. — *Paweł Hretowski* K. T. C. W. M.

OGROD fruktowy z gruntem 5 mil od Warszawy, milę od Miast Grójca, Mszczonowa i Tarczyna odległy, iest do wypuszczenia na lat 3. Wiadomość o warunkech dzierżawy powziąść można u W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495.

☞ *Moie zupełne Warsztaty Optyczne iako też i Aparaty do szlifowania Szkieł*, znajduią się obecnie w Pałacu b. Paca przy ulicy Miodowej Nr 493. Znajduiący się w moiej kuracji zyzowaci, raczą przychodzić w Niedzielę od godziny 2 do 4tej po południu. — *M. O. Bachmann.*

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, **SNIADANIE**: Sandacz z iaia:, Szczupak z włoszczy: lub smażo:, Karp na szaro, Karaski smażo: z musztardą. Lin z kapus:, Pierogi tatarcza. z smieta: Kwiczoły skierniew. Zupa ryb. Barszcz z śmieta: i Rosoł. **KOLACJA**. Jaia na occie sadzo:, Ryby na zimno i gorąco, Kotlety cielę. z groszkiem, etc.

*** Dziś w Kawiarni pod Nr 600 w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej i Tłómackiego, nowo zebrany **SEXTET** pierwszy raz da się słyszeć, i będą wykonywać nowe sztuki z Oper i nowe Mazury.

*** Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale Nr 532, na pierwszem piętrze, wykonany będzie **KWINTET** Kurządkowskiego.

*** Dziś przy ulicy Krakowskie Przedmieście na przeciw Sgo Krzyża pod Nr 396, u F. Liberkowskiego w Sali Billardowej, da się słyszeć na Skrzypcach w krótce przed odjazdem *August Szemmel.* Zacznie się o godzinie 6 wieczor.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe 7.

TEATR WIELKI. Jutro *Ton modny pod schodami.* 4ty raz *Jenjusz różowy.*